

Sygn. akt IV P 209/15

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Puławach IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Magdalena Gałkowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Agnieszka Rzepkowska

po rozpoznaniu w dniu 10 sierpnia 2017 r. w Puławach

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

o wynagrodzenie za pracę, ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy i zwrot kosztów badań lekarskich

I. uchyła wyrok zaoczny wydany przez tut. sąd w dniu 29 grudnia 2015 r. w całości;

II. zasądza od pozwanej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz P. S. kwotę 11,802,40 zł (jedenaście tysięcy osiemset dwa złote 40/100) i kwotę 877,15 zł (osiemset siedemdziesiąt siedem złotych 15/100);

III. oddala powództwo w pozostałej części;

IV. wyrokowi w pkt 2 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.750,00 zł;

V. koszty procesu w wysokości 2.035,21 zł przejmują na rachunek Skarbu Państwa;

VI. nie obciąża pozwanego kosztami procesu.

UZASADNIENIE

W dniu 12 sierpnia 2015r. w pozwie skierowanym do Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim powód P. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej (...) sp. z o.o. w K. kwoty 14.363 zł na którą to kwotę składa się niewypłacone powodowi wynagrodzenie za okres od 1 lutego 2015r. do 30 lipca 2015r., wynagrodzenie za przepracowane godziny nadliczbowe i dodatki za pracę w porze nocnej, zwrot kwoty 200 zł za wykonane badań lekarskich i ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

Postanowieniem z dnia 21 września 2015r. sprawa ta została przekazana do tut. sądu według właściwości.

Wyrokiem zaocznym z dnia 29 grudnia 2015r. tut. sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanej spółki kwotę 14.363 zł.

W dniu 22 stycznia 2016r. pozwana (...) sp. z o.o. w K. wniosła sprzeciw od wyroku zaocznego podnosząc, że wynagrodzenie za pracę było wypłacone powodowi.

Na rozprawie w dniu 17 marca 2017r. powód sprecyzował swoje żądanie i wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej spółki kwot z tytułu jego pracy w pozwanej spółce w okresie od 1 lutego 2015r. do 31 lipca 2015r. w wysokościach

wyliczonych przez biegłego z zakresu księgowości tj. wynagrodzenie za pracę w tym okresie w wysokości 11.802,40 zł i ekwiwalentu w wysokości 877,15 zł za 10 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego, a także podtrzymywał żądanie zasądzenia na jego rzecz od pozwanej spółki kwoty 200 zł tytułem zwrotu za wykonane przez niego badania lekarskie.

Pozwana (...) sp. z o.o. w K. powództwa nie uznawała i wносиła o jego oddalenie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód P. S. zatrudniony był w pozwanej spółce jako kierowca, w pełnym wymiarze czasu pracy, na podstawie dwóch kolejnych umów o pracę zawartych na piśmie tj. pierwszej, zawartej na okres od dnia 1 lutego 2015r. do 31 maja 2015r. i drugiej zawartej od 1 czerwca 2015r., która to umowa miała trwać do 31 sierpnia 2015r., w których to umowach przewidziano wynagrodzenie powoda w wysokości 1750 zł (k.6,7,43).

Przed rozpoczęciem pracy w tej spółce powód nie otrzymał skierowania na badania lekarskie z medycyny pracy i wykonywał pracę na rzecz pozwanej spółki bez ważnych badań lekarskich (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc k.359v-360,477v). Powód wykonał te badania lekarskie w dniu 30 czerwca 2015r. na swój wniosek (k.98, zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc).

Powód w ramach swoich obowiązków jeździł samochodem M. należącym do pozwanej spółki do Zakładów (...) S.A. w D. produkującej wino, ładował towar i rozwoził do hurtowni na terenie Polski (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc, zeznania W. S. przesłuchanego w charakterze świadka k.105-105v). Powód jeździł samochodem wyposażonym w cyfrowy tachograf i posiadał kartę kierowcy (płyta cd zawierająca kartę kierowcy k.103, wydruk z karty kierowcy k.73-96, odczyt wykonany przez G. K. k.152-301).

Powód, warunki swojego zatrudnienia w pozwanej spółce uzgadniał z jednym ze współników tej spółki (...) i ustalono wtedy ustnie, że powód będzie otrzymywał wynagrodzenie wynikające z umowy o pracę oraz dodatkowo 0,15 zł za przejechany kilometr (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc).

W okresie zatrudnienia, zwykle raz w tygodniu, powód otrzymywał kwoty w wysokości od 1000 zł do 2000 zł, 2500 zł na zakup paliwa do samochodu, którym jeździł, a kwoty te były mu przekazywane bezpośrednio zwykle przez ówczesną Prezes Zarządu M. B., a powód nie kwitował faktu otrzymania pieniędzy (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc). Pieniądże bezpośrednio powodowi przekazywała ówczesna Prezes zarządu pozwanej spółki (...)B., na polecenie W. S., z tym że o wysokości przekazywanych powodowi kwot decydował W. S. (zeznania W. S.).

Także zdarzyło się kilka razy, że powód otrzymywał kwoty na zakup paliwa wypłacone jemu przez pracowników Zakładów (...) S.A. – na prośbę W. S. i wtedy powód kwitował fakt otrzymania pieniędzy (pokwitowania k.39,40,41, zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc, zeznania W. S. przesłuchanego w charakterze świadka). Także zdarzało się, gdy powód był w trasie, to pieniądze były jemu przekazywane przez pozwana spółkę na konto bankowe (potwierdzenia przelewów- k.42,44,45, zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc). Pieniądże te nie były przeznaczone na wynagrodzenie dla powoda tylko na paliwo i starczały tylko na zakup paliwa (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc). Powód na zakupione paliwo brał faktury i oddawał pracodawcy (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc).

Powód nie otrzymał od pozwanej spółki w żadnym miesiącu swojej pracy wynagrodzenia za pracę w wysokości wynikającej z zawartych umów na piśmie (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc). Powód kilka razy otrzymał pieniądze po 100 zł z tytułu tego dodatkowego wynagrodzenia ustalonego z W. S. (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc).

W okresie zatrudnienia powód nie przybywał na urlopie wypoczynkowym (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc). Powód miał prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 20 dni za cały rok (bezsporne).

W dniu 30 lipca 2015r. W. S. polecił powodowi telefonicznie, aby ten oddał samochód, co powód uczynił i przekazał samochód ówczesnej prezes Zarządu M. B. (k.99, zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc),

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Na wstępie podnieść należy, iż w związku z wniesionym przez stronę pozwaną sprzeciwem od wyroku zaocznego wydanego przez tut. sąd w dniu 29 grudnia 2015r., to zgodnie z brzmieniem art. 347 kpc, sąd po ponownym rozpoznaniu sprawy, wydał przedmiotowy wyrok, w którym skarżony wyrok zaoczny w całości uchylił i orzekł o żądaniu pozwu.

W ocenie sądu, roszczenie powoda zasądzenia na jego rzecz od pozwanej spółki wynagrodzenia za wykonaną przez niego pracę na rzecz pozwanej spółki w okresie jego zatrudnienia w tej spółce - w wysokości wyliczonej przez biegłego z zakresu księgowości G. K., zasługuje na uwzględnienie.

Wskazać na początku należy na art.3 kpc, który stanowi, iż strony obowiązane są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przepis ten statuuje zasadę kontradiktoryjności w procesie, co oznacza, że ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych a działania sądu z urzędu jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych przypadkach. Zatem sąd orzeka na podstawie materiału dowodowego przedstawionego przez strony i w przedmiotowej sprawie również sąd swoje rozstrzygnięcie oparł na materiale dowodowym przedstawionym przez strony.

Poza sporem jest, że powód w okresie od 1 lutego do 31 lipca 2015r. pracował w pozwanej spółce jako kierowca samochodu, w pełnym wymiarze czasu pracy, miał ustalone w dwóch kolejnych umowach o pracę zawartych na piśmie wynagrodzenie w wysokości 1750 zł i w ramach swoich obowiązków wykonywał trasy wskazane mu przez pracodawcę, związane z przewozem towaru produkowanego w Zakładach (...) S.A., a jego czas pracy wynika z zapisów dokonanych na jego karcie kierowcy. Karta kierowcy jest dokumentem przewidzianym dla kierowców wykonujących przejazdy samochodami wyposażonymi w tachografy cyfrowe w celu rejestracji czasu i przebiegu jazdy i na niej zapisywane są dane dotyczące przejazdów, postojów, odpoczynków i innych prac wykonanych przez określonego kierowcę. Powód taką kartą kierowcy dysponował, a więc jego czas pracy, przebieg tras wykonywanych przez niego w okresie zatrudnienia w spółce wynika z zapisów na tej karcie, które to zapisy zostały odczytane przez G. K. - osobę wskazaną zresztą przez stronę pozwaną. Z odczytu tych zapisów wynika, że powód faktycznie pracę na rzecz pozwanego wykonywał, w ramach wymiaru czasu pracy określonego w art. 129§1 kp.

Za pracę zaś wykonaną należy się wynagrodzenie. Jak wynika z treści umów o pracę zawartych na piśmie, strony przewidziały wynagrodzenie dla powoda wykonującego pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w wysokości 1750 zł miesięcznie.

Powód zdecydowanie twierdzi, iż w okresie zatrudnienia w pozwanej spółce nie otrzymał on (poza wypłatą kilka razy kwot po 100 zł) należnego jemu wynagrodzenia wynikającego z zawartych umów o pracę, a otrzymywane przez niego od pracodawcy kwoty pieniędzy w okresie zatrudnienia przeznaczone były wyłącznie na zakup paliwa do samochodu M., którym to pojazdem wykonywał on pracę na rzecz pozwanej spółki.

Natomiast pozwana spółka twierdzi, iż powód pobrał należne jemu wynagrodzenie w ramach tygodniowych wypłat dokonywanych jemu przez M. B. bezpośrednio, na konto czy za pokwitowaniem wystawionym przez pracownika Zakładu w D., lecz w ocenie sądu, są to tylko twierdzenia nie poparte żadnymi wiarygodnymi dowodami. W szczególności, tylko dowody złożone przez pozwaną spółkę do sądu tj. 3 przekazy na konto bankowe powoda i 3 pokwitowania wystawione przez Zakłady (...) S.A. wskazują bezspornie jakie kwoty zostały w tych konkretnych dniach powodowi przekazane, ale z dokumentów tych nie wynika fakt, że powód miał sobie sam pobrać (i faktycznie pobrał) określoną konkretną kwotę pieniędzy na poczet wynagrodzenia ustalonego w umowach o pracę.

Powód przyznaje, że faktycznie M. B., zwykle co tydzień, przekazywała jemu kwoty na zakup paliwa niezbędnego do wykonywania pracy, ale nie były to zawsze kwoty rzędu 1000- 2000 zł, tylko także i mniejsze kwoty. Powód

zdecydowanie też zeznał, że nie miał on zgody od pracodawcy, aby część z tych wypłaconych jemu pieniędzy miała być przez niego potraktowana jako tygodniowa zaliczkowa wypłata wynagrodzenia; zresztą – jak twierdzi, kwoty przekazywane jemu przez pozwaną spółkę starczyły wyłącznie na paliwo. Natomiast pozwana spółka twierdzi, iż kwoty zaliczek przekazywanych, na polecenie W. S., powodowi przez M. B. co tydzień wystarczały na zakup paliwa, a także na wypłatę wynagrodzenia w formie zaliczek tygodniowych. Podnieść należy, że w okresie w którym powód pracował w spółce, to jak wynika z zapisów w Krajowym Rejestrze Sądowym, W. S. wraz z M. B. byli współnikami spółki, ale zarząd był jednoosobowy, a jego prezesem była M. B.. Natomiast jak wynika z akt sprawy, a w szczególności z zeznań W. S. przesłuchanego w sprawie w charakterze świadka, ale także i z treści dokumentów składanych do sądu w imieniu spółki, to faktycznie W. S. decydował o wysokości i przeznaczeniu wypłat dokonywanych powodowi, z tym że tych wypłat dokonywała bezpośrednio, na polecenie W. S., M. B. która nie miała żadnej wiedzy na co konkretnie przeznaczone były wypłaty dokonywane na rzecz powoda. Zauważyć należy, że M. B. przekazując powodowi pieniądze nie dokumentowała faktu wypłaty powodowi konkretnej kwoty pieniędzy, a także powód nie kwitował faktu otrzymania konkretnej kwoty, konkretnego dnia, a więc nie ma dowodów świadczących w ogóle o dokonaniu wypłat konkretnych kwot, a tym bardziej jakie konkretnie kwoty z przekazywanych powodowi pieniędzy były przeznaczone na zakup paliwa do samochodu którym jeździł, a jaka część była przeznaczona na wypłatę dla powoda. Jak już wyżej podniesiono, pozwana spółka, poza tymi 6 dokumentami złożonymi do sądu, nie przedstawiła żadnych dowodów, iż w konkretnych dniach, konkretna kwota została powodowi przekazana. (...) spółki W.S. przedstawił sądowi zestawienie - Rozliczenie księgowe pomiędzy (...) sp. z o.o. a P. S. (k.46), w którym wskazano kwoty wypłaconych powodowi – według pozwanego, tygodniowo zaliczek, ale jak już wyżej podniesiono, nie ma dowodu iż faktycznie te konkretne kwoty były powodowi przekazywane. Także to zestawienie zawiera wskazanie kwot tytułem tygodniowych wypłat wynagrodzenia za pracę dla powoda, ale znowu są to dane podane bez absolutnie żadnych dowodów. Także te dane podane w tym zestawieniu różnią się od kolejnego zestawienia złożonego przez W. S. nazwanego „Wykaz faktur firmy (...) sp. z o.o. oraz wynagrodzenia P. S.” (k.112) . I tak pierwszym zestawieniu nazwanym Rozliczenie księgowe pomiędzy (...) sp. z o.o. a P. S. wskazane są daty i kwoty wypłaconych powodowi kwot z zaznaczeniem jaka była kwota na wypłatę wynagrodzenia i z tego zestawienia wynika, że powód w okresie zatrudnienia otrzymał kwotę netto 9600zł, ale już w drugim zestawieniu złożonym przez W. S. nazwanym „Wykaz faktur firmy (...) sp. z o.o. oraz wynagrodzenia P. S.”, kwoty wypłaconych (zdaniem pozwanego), wynagrodzeń różnią się od pierwszego zestawienia bo z tego drugiego zestawienia wynika, że powód w okresie zatrudnienia otrzymał wynagrodzenie w wysokości 13.393 zł. Znowu więc są to tylko cyfry dowolnie wpisane przez W. S., bez absolutnie żadnego oparcia w dokumentach. Zatem w ocenie sądu, są to zestawienia sporządzone tylko dla potrzeb niniejszej sprawy, nie poparte żadnymi dowodami, wykazującymi iż faktycznie takie kwoty były powodowi w każdym tygodniu jego pracy przekazane i konkretnie taka część tych wypłat przekazywana była powodowi tytułem wynagrodzenia za wykonana przez niego pracę.

Przepisy kodeksu pracy nie przewidują obowiązku pokwitowania wypłaty przez pracownika. Nie istnieje przepis mówiący wprost o konieczności podpisania przez pracownika odbioru wynagrodzenia. Z art. 86 kp, który normuje reguły wypłacania wynagrodzenia, wynika jedynie, iż zasadą jest wypłata gotówki do rąk pracownika, chyba że pracownik na wypłatę wynagrodzenia w innej formie wyrazi zgodę na piśmie lub gdy tak stanowią przepisy wewnątrzzakładowe. Jednakże, dla celów dowodowych, zgodnie z regulacją z art. 462 kc w zw. z art. 300 kp, pracodawca wypłacając pracownikowi wynagrodzenie ma prawo żądać od niego pokwitowania, które stanowi potwierdzenie wykonania – jest ono źródłem wynikającego z jego treści domniemania, że świadczenie zostało spełnione. Zgodnie z treścią art. 6 kc w zw. z art. 300 kp, dowód wykonania zobowiązania polegającego na wypłacie pracownikowi wynagrodzenia obciąża pracodawcę. Pokwitowanie stanowi potwierdzenie wykonania – jest więc ono źródłem wynikającego z jego treści domniemania, że świadczenie zostało spełnione.

Obowiązkiem pracodawcy przewidzianym w art. 94 ust.9a kp jest prowadzenie dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy, a w zakresie tej dokumentacji mieści się także dokumentacja dotycząca odbioru wynagrodzenia za pracę. Pracodawca powinien prowadzić odrębnie dla każdego pracownika imienną kartę wypłacanego wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń związanych z pracą. Pozwany pracodawca takich list nie przedstawił sądowi, a więc stwierdzić należy, że jej nie prowadził.

Dół formularza

Początek formularza

Dół formularza

Dół formularza

Zatem z przedstawionego zaś przez stronę pozwaną materiału dowodowego nie wynika, żeby istniały dowody świadczące o tym, że powód w okresie pracy w pozwanej spółce otrzymywał należne jemu wynagrodzenia wynikające z zawartych przez strony umów o pracę lub dowody, z których można wyprowadzić przeświadczenie, że jednak (mimo braku konkretnych dowodów na piśmie) powód jednak wynagrodzenie od spółki otrzymał. Sąd zatem dał wiarę zeznaniom powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc, iż pozwana spółka nie wypłaciła jemu kwot wynikających z treści zawartych umów o pracę, bo te zeznania są, w ocenie sądu, spójne, szczerze i prawdziwe. Wprawdzie dziwić może, że pracownik wykonuje pracę przez kolejne miesiące, zawiera kolejną umowę o pracę, mimo że pracodawca w ogóle nie wypłaca mu wynagrodzenia, ale za prawdopodobne i przekonujące należy uznać zeznania powoda, iż pozostawał on dalej w zatrudnieniu w tej spółce, bo wydawało mu się, że gdy odejdzie z pracy to już tych pieniędzy nie odzyska, a nadto ówczesna prezes M. B. dawała mu nadzieję, że wynagrodzenia będą uregulowane. Natomiast twierdzenia pozwanej spółki, w tym zeznania przesłuchanego w charakterze świadka W. S., iż pozwana spółka wypłaciła powodowi należne jemu wynagrodzenia za okres jego zatrudnienia nie znajdują potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, a więc zeznania W. S. są jedynie gołosłownymi twierdzeniami i nie zasługują na obdarzenie ich wiarą- co do faktu, iż powód „wypłacił” sobie należne jemu wynagrodzenie z kwot jemu przekazywanych przez spółkę co tydzień. Zeznania W. S. są tym bardziej niewiarygodne, bo przedstawia on do sądu zestawienia, o których była mowa wyżej, sporządzone i podpisane przez niego, w których wpisywane są zupełnie odmienne kwoty wypłaconych rzekomo powodowi wynagrodzeń.

Zeznania świadka S. K. (k105v) nie wniosły nic istotnego do sprawy i nie zostały poddane analizie przez sąd.

Sąd, dysponując odczytem dokonany przez G. K. z karty kierowcy, dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu księgowości G. K., który analizując dokonane odczyty, a także raporty aktywności kierowcy (k.150-301) ustalił czas pracy powoda w okresie zatrudnienia w pozwanej spółce i następnie wyliczył wysokość należnego powodowi wynagrodzenia z tytułu wykonywanej przez powoda pracy. W szczególności biegły ustalił, że powód w żadnym z miesięcy nie przepracował miesięcznej normy czasu pracy, a więc nie pracował w godzinach nadliczbowych; natomiast występowały w pracy powoda godziny nocne, a także godziny dyżuru, za które powód nie otrzymał dnia wolnego. Opinia biegłego sporządzona została rzetelnie i fachowo, a więc sąd podzielił tę opinię i wyliczenia dokonane przez biegłego w całości.

Sąd zatem – zgodnie zresztą ze sprecyzowanym stanowiskiem wyrażonym przez powoda, zasądził na rzecz powoda od pracodawcy kwotę wynagrodzenia za pracę ustalonego w umowach o pracę wraz z dodatkiem za pracę w porze nocnej, o którym mowa w art. 151⁸ §1 kp i wynagrodzeniem za czas dyżuru zgodnie z w art. 151⁸ §1 kp i łącznie jest to kwota 11.802,40 zł.

Żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 10 dni jest też uzasadnione.

Zgodnie z art. 152 § 1 kp pracownikowi przysługuje prawo do corocznego, nieprzerwanego, płatnego urlopu wypoczynkowego, zwanego dalej „urlopem”. Niekwestionowanym jest, że powód miał prawo do 20 dni urlopu wypoczynkowego - zgodnie z art. 154 § 1 kp. Zgodnie zaś z art. 155¹ § 1 ust1 kp w roku kalendarzowym, w którym ustaje stosunek pracy z pracownikiem uprawnionym do kolejnego urlopu, pracownikowi przysługuje urlopu dotychczasowego pracodawcy - w wymiarze proporcjonalnym do okresu przepracowanego u tego pracodawcy w roku

ustania stosunku pracy. Zatem powód, wobec tego że przepracował w pozwanej spółce 6 miesięcy, to miał prawo do 10 dni urlopu wypoczynkowego.

Powód zdecydowanie twierdzi, iż w okresie zatrudnienia w pozwanej spółce nie korzystał on z urlopów wypoczynkowych. Pozwany pracodawca nie wykazał żadnymi dowodami np. w postaci wniosków urlopowych sporządzanych przez pracownika ani innymi dokumentami świadczącymi o wykorzystywaniu przez powoda urlopu wypoczynkowego, a jak już wyżej podniesiono, prowadzenie dokumentacji dotyczącej spraw związanych ze stosunkiem pracy jest bezwzględnym obowiązkiem pracodawcy. Zgodnie z art. 171 § 1 kp w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny.

Sąd zatem zasądził na rzecz powoda kwotę ekwiwalentu za 10 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego wyliczoną przez biegłego tj. kwotę 877,15 zł.

Sąd oddalił natomiast żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz od pozwanej spółki kwoty 200 zł tytułem zwrotu za wykonane przez niego w dniu 13 czerwca 2016r. badania lekarskie z zakresu medycyny pracy, jako że z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, żeby pracodawca zlecił powodowi wykonanie tych badań najpierw na koszt pracownika, a potem ta kwota miała podlegać zwrotowi. Powód wprawdzie w swoich zeznaniach twierdzi iż tak było, ale jego zeznania w tym zakresie są gołosłowne. Zgodnie z art. 229 kp pracownicy podlegają wstępnym i okresowym badaniom lekarskim, które zgodnie z §4a tegoż przepisu przeprowadza się na podstawie skierowania wydanego przez pracodawcę, a w myśl § 4 pracodawca nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku w warunkach pracy opisanych w skierowaniu na badania lekarskie. Zgodnie z § 6 art. 229 kp badania te są przeprowadzane na koszt pracodawcy. Poza sporem jest, że pozwany pracodawca takiego skierowania na badania nie wydał (czym narażał się na odpowiedzialność), a więc powód nie miał obowiązku tych badań przeprowadzać.

Wobec powyższego sąd orzekł jak w sentencji.

Nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności uzasadnia przepis art. 477² §1 kpc.

O kosztach sąd orzekł w oparciu o przepis art. 102 k.p.c.

Orzeczenie o przejęciu na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu związanych z wydaniem opinii przez biegłego uzasadnia przepis art. 113 ust 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010r.Nr 90, poz.594 ze zm).